

**W ZSRR
i W. Brytanii
Zapowiedź wizyt
W. Jaruzelskiego**

Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa PRL — W. Jaruzelski złoży pod koniec kwietnia 1989 r. roboczą wizytę w ZSRR.

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Geoffrey Howe podczas odczytu wygłoszonego 21 bm. w Londynie poinformował, iż w czerwcu na zaproszenie premiera Margaret Thatcher przybędzie do W. Brytanii przewodniczący Rady Państwa PRL, I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski.



Wydanie I Rok XLIV 1989 roku 95 (12812) CENA 20 zł
PL ISSN 0230-1707 Nr indeksu 35004

**DZIENNIK
ŁÓDZKI**

Najstarsza gazeta Łodzi

**Obradował Komitet
Obywatelski „Solidarność”**

W niedzielę zebrał się w Warszawie na kolejnym posiedzeniu Komitet Obywatelski „Solidarność”, który omawiał sprawy związane ze zbliżającymi się wyborami. Obradom przewodniczył Lech Wałęsa. O ich wynikach poinformowano dziennikarzy na zorganizowanej tego dnia konferencji prasowej.

Komitet — stwierdził Janusz Onyszkiewicz — obradował tym razem z udziałem przedstawicieli regionalnych komitetów obywatelskich. Chodziło o to, aby w miarę możliwości, ustalić listę tych kandydatów w wyborach do Sejmu i Senatu, którzy wyłonieni wcześniej

przez lokalne komitety utworzą wspólną listę popieraną przez Komitet Obywatelski, przez „Solidarność” i Lecha Wałęsę.

Drugim tematem obrad było określenie programu wyborczego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Dokument ten, po uwzględnieniu pewnych poprawek zgłoszonych w dyskusji, zostanie wkrótce zredagowany. Liczy on blisko 9 stron maszynopisu i wzywa do powszechnego udziału w wyborach. Na program wyborczy komitetu składają się trzy części dotyczące kolejno: praw obywatelskich, gospodarki oraz warunków życia społeczeństwa.

J. Onyszkiewicz poinformował następnie, że Komitet Obywatelski zajął również stanowisko w sprawie innych ugrupowań opozycyjnych, które zdecydowały się uczestniczyć w wyborach i wystawić własnych kandydatów. Jest to ich dobre prawo, o które zabiegaliśmy przy „okrągłym stole” i występować będziemy przeciw wszelkim próbom jego naruszenia — stwierdza przyjęte oświadczenie.

Zapytany, czy w wyborach kandydować będzie Lech Wałęsa, J. Onyszkiewicz zaprzeczył. Mimo su-

(DAŁSZY CIĄG NA STR. 2)

Regionalne spotkanie delegatów w Łodzi

Dorastanie do zmian

W sobotę odbyło się w Łodzi spotkanie delegatów na Krajową Konferencję Delegatów z województwa łódzkiego, piotrkowskiego, sieradzkiego i skierniewickiego. Uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa politycznego tych województw oraz go-

ście, m.in. członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC J. Cayrek i W. Fyrkoss, sekretarz KC L. Miller, wicepremier I. Sekuła. Obrady prowadził I sekretarz KŁ PZPR J. Niewiadomski.

L. Miller poinformował o głównych zadaniach Krajowej Konferencji Delegatów i tezach przygotowywanego własnie referatu programowego. Mówił o potrzebie konsolidacji partii i nadchodzących wyborach. Sporo było w jego wystąpieniu pytań o to, jaka ma być partia. Sekretarz KC namawiał do zastanawiania się nad dalszymi zmianami w partii, przekonywał, iż zarówno podczas regionalnych spotkań, jak i samej konferencji trzeba krytycznie spojrzeć na wiele spraw, przemodelować partię tak, by dała sobie radę z nowymi zadaniami. Sama „góra” tego nie robi, potrzebne są propozycje z „dołu” i nacisk na ich realizację.

rozliczeń z latami minionymi. Teresa Grzeleczak i J. Kaoperek przypomnieli, iż partia dopiero teraz przypominała sobie o delegatach na X Zjazd, a niestety, nie pamiętano o nich, gdy X Plenum dokonywało gruntownych zmian w polityce. Z. Gmurek był wyrazi- cielem sporej, jego zdaniem, części członków związków zawodowych, którzy uważają, iż partia najpierw zbyt ingerowała w sprawy tej organizacji, teraz zaś „ją sprzedają”. Zdaniem mówcy wielu członków związków było przeciw pluralizmowi, a jednak właśnie na pluralizm postawiono.

Nie wszystkim podobają się zmiany gospodarcze proponowane przez rząd i akceptowane przez partię. H. Brzozowski apelował by

nie zamykać zakładów, gdyż nie da się sprawiedliwie ocenić, które

(DAŁSZY CIĄG NA STR. 2)

Polska — NRD

Wynegocjowano umowę o rozgraniczeniu wód

W dniach od 17 do 21 kwietnia 1989 r. odbyły się w Berlinie rokowania między PRL i NRD w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich w Zatoce Pomorskiej. Strony wynegocjowały zgodne,

całościowe uregulowanie wszystkich spraw między PRL i NRD, związanych z rozgraniczeniem obszarów morskich w Zatoce Pomorskiej. Ustalono granice wód terytorialnych obu państw oraz dokonano rozgraniczenia szelfu kontynentalnego i stref rybołówczych.

Przewiduje się, że umowa o rozgraniczeniu obszarów morskich w Zatoce Pomorskiej między PRL i NRD zostanie wkrótce podpisana.

Gniezno

Uroczystości kościelne

23 bm. odbyły się w Gnieźnie tradycyjne, doroczne uroczystości religijne ku czci św. Wojciecha — patrona Kościoła katolickiego w Polsce.

Uroczystości poprzedziła nocna adoracja relikwii świętego w kościele św. Michała, dokąd przeniesiono je w sobotę z pobliskiej bazyliki. Stąd przeniesiono je w niedzielę przed południem w uroczystej procesji na plac przed historyczną katedrą. Tutaj odbyła się uroczysta msza św., której przewodniczył kardynał, metropolita krakowski Franciszek Macharski. Kazanie wygłosił biskup, ordynariusz diecezji katowickiej Damian Zimoń, przypominając postać, ty-

tu i rolę jaką odegrał św. Wojciech w naszej historii.

Zjazd działaczy NZZ

Za zgodą rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w gmachu głównym tej uczelni obradował w sobotę zjazd działaczy Niezależnego Zrzeszenia Studentów — organizacji, która wystąpiła z wnioskiem o rejestrację do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie.

Tematem dyskusji, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych, była m. in. sytuacja prawna NZZ i ewentualne zmiany w statucie tego zrzeszenia. Organizatorzy nie poinformowali prasy o przebiegu obrad.



W Pekinie trwają protesty studentów domagających się reform demokratycznych. Jedną z form protestu są gazetki ściennie.

CAF — Reuter — telefote



PIANE GÓRY

Góra do góra: „Coby Morśkie Oko było tak wielkie jak jest, ino ze spirytu, sprosilibyśmy całom wieś i się racyli!”... i faktycznie raczymy się pod Giewontem taką ilością alkoholu, że z trudem zmieściliby się w niejednym tatrzańskim jeziorze. Według danych Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego tylko w ub. r. w punktach handlowych PHS sprzedano w Zakopanem i gminie tatrzańskie ponad 1 mln litrów alkoholu, nie licząc wina i piwa. W „Peweksie” pozostawiono tylko za alkohol krajowy 646,575 dolarów USA, przy czym kwota ta nie obejmuje koniaków, likierów itp.

Gdyby chodziło jedynie o turystów to na statystyczne mieszkańca Zakopanego i gminy tatrzańskie wypadłoby w ub. r. prawie 300 litrów alkoholu. W statystyce tej jednak uwzględnić należy, że pija nie tylko mieszkańcy lecz także owe 2,5 miliona turystów.

RUSW w Zakopanem informuje, że pijani dokonali w minionym roku 2,775 wykroczeń i 482 przestępstwa. Byli wśród nich nie tylko mieszkańcy tego regionu.

MADRA ALKOHOLICZKA PO SZKODZIE...

Małżeństwo Candace i Harold Thorp z Seattle (stan Waszyngton) wszczęli postępowanie przeciwko firmie James B. Beam Distillery — producenta whisky, wysuwając pod jej zarzutem oskarżenie o nieprzebieżenie konsumentów o szkodliwym wpływie alkoholu na płód w łonie matki.

Kobieta wnosząca pozew do sądu wypijała ponad pół litra

whisky dziennie będąc w ciąży, a dzisiaj dopomina się odszkodowania od producenta, albowiem urodziła dziecko upośledzone umysłowo. 5-letni Michael Thorp jest dzieckiem zapóźnionym umysłowo, a ponadto cierpi na wiele schorzeń somatycznych.

LATAJĄCA MACHINA LEONARDA NA SPRZEDAŻ

Latająca maszyna skonstruowana przez Leonarda da Vinci, która była najwcześniejszym obiektem w ekspozycji poświęconej temu artyście i uczonemu włoskiego renesansu, zostanie wystawiona na sprzedaż. Wystawa, na której zaprezentowano maszynę, została zorganizowana w Hayward Gallery w Londynie i zakończyła się przed kilkoma dniami. Organizatorzy wystawy poinformowali, że cenę maszyny ustalono na 50 tys. funtów.

Wystawa w londyńskiej galerii poświęcona wielkiemu Włochowi odniosła ogromny sukces. Zwiedziło ją 250 tysięcy osób.

Opr. hp

mi polskiej, wszędzie dobrze, ale najlepiej w domu — powiedział dziennikarzom na lotnisku w Warszawie. Podczas pobytu w Włoszech — stwierdził — spotkał się z wielkim zainteresowaniem. Przekonywaliśmy, że w Polsce zaczęła się duża sprawa, że Polska ma szansę zreformować się i wejść na drogę, która sprawdziła się w Europie i na świecie. Czas pokaże, czy mamy rację, czy przekonaliśmy wszystkich, którzy w to wątpili.

W sobotę rano, w ostatnim dniu pobytu w Rzymie, Lech Wałęsa i pozostali członkowie delegacji „Solidarność” złożyli wizytę ambasadorowi PRL we Włoszech Józefowi Wlejączowi.

Przed odjazdem do Warszawy przewodniczący „Solidarność” wystąpił na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Rzymie. Wyjaśniając zasadniczy cel swego czterodniowego pobytu stwierdził m.in.: chcieliśmy nawiązać bliższy kontakt i naszkicować program współpracy z włoskimi związkami zawodowymi oraz powiedzieć im — a także przedstawicielom władz państwowych i za ich pośrednictwem całej Europie — że w naszym kraju nastąpiły wielkie zmiany, realizuje się reformy. Po raz pierwszy społeczeństwo stanęło za swym rządem i jest gotowe zmieniać dotychczasową sytuację. Trzeba więc Polsce pomóc, by mogła dołączyć do Europy, bo Europa jest jedna dla wszystkich.



► „Siódemka” Anilany przegrała ze Śląskiem i zwyciężyła Gwardię Opole
► Remis piłkarski LES i porażka Widzewa
► W Zgierz 0:0, w Bełchatowie zwycięstwo GKS
(Szczegóły i pozostałe wiadomości sportowe na str. 6)

Po chłodnym kwietniu

Ciepły maj?

Powrót zimy w kwietniu okazał się na szczęście krótkotrwały ale do końca miesiąca może być jeszcze dość chłodno. Ocieplenie spodziewane jest od początku maja.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje do 20 maja średnią temperaturę w pobliżu normy zaś opady nieco powyżej normy. W trzeciej dekadzie kwietnia będzie na ogół chłodno — temperatura maksymalna 9—16 st., a minimalna 2—3 st. Miejscami przymrozki i opady. W pierwszej dekadzie maja i na początku drugiej wahania temperatury maksymalnej od 10 do 20 st., a minimalnej od 5 do 10 st. Okresami opady i burze. W pozostałym okresie na ogół ciepło — tempera-

tura maksymalna 19—25 st., minimalna 8—13 st. Niewielkie opady.

W ciągu najbliższych czterech tygodni można spodziewać się ok. 10 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st., ok. dwóch dni z temperaturą minimalną poniżej 0 st. oraz ok. 16 dni z opadem.



Dziś mamy poniedziałek, 24 kwietnia. Słońce weszło o godz. 5.20, zaszło zaś o 19.50. Do końca roku pozostały 252 dni.

Kalendarz obchodów

Aleksander, Grzegorz, Feliks, Horacy, Soter

Dyktando synoptyki

w dniu dzisiejszym przewiduje następującą pogodę dla Łodzi: zachmurzenie małe i umiarkowane okresami wzrastające do dużego. Na ogół bez opadów. Temp. maks. w dzień około 13 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni i południowy.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 992,4 hPa (744,5 mm), a temperatura 8,6 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1784 — Zm. F. Bohemolec, komediopisarz, wydawca „Monitora”.
1924 — Ur. W. Czekiewicz, architekt, twórca m. in. pomnika na Polach Grunwaldu.

Taka sobie myś!

Na Grzegorza zima idzie do morza.

Uśmiechnij się



Od 25 kwietnia

Z „Orbisem” za złotówki

(Rozmowa z Wojciechem Kawalcem, dyrektorem Biura Zagranicznej Turystyki Wyjazdowej „Orbisu”)

Nam potrzebne są złotówki, nie tylko dolary. Moglibyśmy dewizy sprzedać na przetargu, postanowiliśmy jednak użyć je na własną działalność.
— Czy na wszystkie wycieczki „Orbisu” będzie można teraz wyjeżdżać z złotówkami?
— Nie. Wytypowaliśmy określone

kraje i rodzaje wycieczek sprzedawanych za złotówki. Są to przede wszystkim imprezy o charakterze turystyczno-krajoznawczym i wypoczynkowym.
— Gdzie z „Orbisem” wyjechać można tylko za złotówki?
— Oto przykłady: 7-dniowy pobyt w Damaszku w Syrii, hotel,

przelet samolotem — dotychczasowa cena 152 dolary i prawie 230 tysięcy — nowa cena 602 tysiące. Francja: 7-dniowy pobyt w Paryżu, zakwaterowanie w hotelu, dotychczasowa cena 370 dolarów i 124 tysiące, nowa cena — 880 tysięcy. Pobyt 4-dniowy w Paryżu kosztuje mniej więcej połowę tej kwoty. Zamki nad Loarą — tygod-

niowa, piękna, ale i droga wycieczka, dotychczas za 550 dolarów i 138 tysięcy — teraz dostępna za milion 246 tysięcy złotych. Egipt — 9 dni, dotychczas za 168 dolarów i 110 tysięcy — teraz za 433 tys. Izrael — 8-dniowa wycieczka za 307 dolarów i 414 tysięcy, teraz proponujemy za milion. Nawet ktoś słabo zorientowany w wolnorynkowych kursach dolara przysna, że są to ceny korzystniejsze niż dotychczas. Oczywiście te imprezy, które wymieniliśmy, to nie cała nasza złotówkowa oferta. Oprócz tego za złotówki, można będzie z „Orbisem” wyjechać do Danii, do Indii, Tunezji, Hiszpanii, Włoch, Grecji, Australii.
— Czyli handlowe, trwające 3-4 dni wycieczki do Turcji czy Berlina Zachodniego nadal będą sprzedawane za dewizy i złotówki?
— Tak. Do sprzedaży złotówko-

(DAŁSZY CIĄG NA STR. 2)

— Od paru już lat w zagranicznej turystyce wyjazdowej panuje rynek klienta. Biura podróży — w tym i „Orbis” — muszą zabiegać o turystów, aby sprzedać przygotowaną ofertę. Wiem, że „Orbis” przygotował „tajną broń”, którą chce zaskoczyć — niemile — konkurencję, odbierając jej część klientów i mile — turystów — oferując im możliwość wyjazdu za granicę wyłącznie za złotówki, bez konieczności wpłacania dolarów. Proszę więc o szczegóły.
— To nie jest żadna tajna broń. Po prostu jest reforma, nasze przedsiębiorstwo zarabia dewizy na turystyce przyjazdowej, mamy teraz możliwość wykorzystania części tych dewiz na organizację turystyki zagranicznej. Zaproponowaliśmy więc naszym klientom możliwość wyjazdu na Zachód wyłącznie za złotówki. Nie jest to jednak jakaś akcja charytatywna.

Jak już pisaliśmy, zakończony niedawno XIV Kongres Stronnicwa Demokratycznego wybrał nowe władze naczelne stronnicwa. Miło nam poinformować, że w skład tych władz powołano osmiu działaczy łódzkiej organizacji SD.

Członkami CK SD wybrano Andrzeja Kaszowskiego, Tadeusza Laudauskiego, Józefa Mazura, Jerzego Rachowskiego i Irenę M. Wiecech.

Do Centralnej Komisji Rewizyjnej wybrani zostali Wiesława Masłowska i Jakub Polak.

Członkiem Centralnego Sądu Partijnego został Kazimierz Kempński.

W MOSKWIE podano w sobotę do wiadomości, że na zaproszenie prezydenta Republiki Francuskiej Francois Mitterranda, Michał Gorbacow słoży oficjalną wizytę we Francji w dniach od 4 do 6 lipca br.

22 BM i SEKRETARZ KC PZPR Wojciech Jaruzelski spotkał się z przewodniczącym CK SD Jerzym Józwiakiem.

Z OKAZJI 84 ROCZNICY urodzin prof. Konrada Górskiego - wybitnego polskiego uczonego, historyka i teoretyka literatury, wychowawcy wielu pokoleń literaturoznawców



Wojciecha Jaruzelski wystosował do Jubilatów list z gratulacjami.

W PARYŻU OBYŁO SIĘ pierwsze robocze posiedzenie Francusko-Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej powołanej w lutym br. podczas wizyty w Paryżu premiera Mięczyławy Rakowskiej.

Obradował Komitet Obywatelski „Solidarność”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) gestii, że jego kandydatura umacniałaby szanse wyborcze „Solidarności” - powiedział - przeważający pogląd, że nie zabiegając o wybór Wałęsa będzie mógł lepiej przełamywać występującą w społeczeństwie nieufność wobec zbliżających się wyborów.

Ustosunkowując się do zmian, jakich na wniosek Komitetu Obywatelskiego, dokonała Rada Państwa w podziale mandatów w kilkudziesięciu okręgach wyborczych, J. Onyszkiewicz odpowiedział: poprawka ta jest cenna i cieszy nas, co nie znaczy, że w takim kształcie, jaki przybrała ona ostatecznie, nie zastępuje na krytykę.

Wybuch gazu zniszczył mieszkanie

W miniony piątek doszło do groźnego wypadku w jednym z nowo wybudowanych i zasiedlanych właśnie bloków mieszkalnych na osiedlu Bifków w Bełchatowie.

Giełda samochodowa

Tych, którym się wydaje, że od wielu tygodni na łódzkiej giełdzie nie się zmienia, informujemy, że są w błędzie. Nawet w porównaniu z poprzednią niedzielą, wczorajsza oferta była inna.

Oto niektóre ceny wywoławcze: Fiat 126p - 1980: 1,6 1,8, 1981: 1,6, 1,7, 1,8, 1,9, 1982: 1,4, 1,9, 2,0, 1983: 1,9, 2,0, 2,1, 2,2, 2,3, 1984: 2,3, 2,4, 2,5, 2,6, 1985: 2,4, 2,5, 2,6, 2,7, 2,8, 3,0, 3,1, 3,3, 1986: 3,1, 3,2, 3,3, 3,5, 1987: 3,5, 3,6, 3,7, 1988: 3,9, 4,2, 4,3, 1989: 4,1, 4,2, 4,3, 4,5, 4,6, FSO 1500 - 1980: 2,1, 1981: 2,9, 3,2, 1982: 2,5, 3,5, 1983: 3,2, 4,3, 1984: 3,5, 3,8, 4,1, 4,2, 4,4, 1985: 4,5, 5,2, 5,3, 5,8, 1986: 5,1, 5,5, 1987: 6,5, 7,0, 1988: 7,0, 8,0, Polonez - 1989: 3,3, 4,0, 4,1, 1981: 4,5, 4,8, 1982: 4,4, 4,8, 1983: 5,0, 5,3, 5,5, 5,7, 1984: 5,1, 1985: 1,700 (b), 1985: 2500 (b), 1986: 2500 (b), (pe)R

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) są zła, a które dobre. Krytykował też „fiskalizm bez odrobiny logiki”.

Władze, a w radach narodowych mamy coraz mniej robotników. Zdaniem M. Ignacewskiego partia nadal nie potrafi prawidłowo ocenić rzeczywistości, bo np. mówi się, iż PZPR popiera brygadowy system pracy i dzięki temu szybko się on rozwija.

Kondycja partii poświęcił swe wystąpienia T. Gierak i J. Ostrowski. Pierwszy z nich zwrócił uwagę na to, że błędne prognozy bardzo szkoda - przykładem bardzo swego czasu lansowana teza o uwładzaniu opozycji, skonstruowana przez skład osobowy „okrągłego stołu” tylko zwiększyła nieufność do partii.

W sobotę PRZYBYŁO DO Pekinu wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Igor Rogaczew. Głównym celem wizyty będą sprawy przygotowań do zbliżającego się radiotelegraficznego szczytu, którego termin wyznaczony jest na połowę maja.

W WARSZAWIE odbyła się XIV Centralna Narada Racionalnego Gospodarowania w Siłach Zbrojnych PRL. Obradami kierował członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Florian Siwicki.

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II beatyfikował w niedzielę pięć osób - nowych błogosławionych Kościoła katolickiego. Wśród nich jest polska założycielka Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek Franciszka Siedliska zmarła w 1902 r.

W sobotę w Warszawie odbyło się spotkanie komisji pracy w środowiskach inteligentnych KC PZPR z aktywną młodą inteligencją i przedstawicielami różnych jej środowisk z całego kraju.

wej wybrałiśmy droższe i dłuższe wycieczki, na które z reguły jada prawdziwi turyści, tacy, którzy często nie mając dewiz nie mogli wybrać się na nie.

KROKWA WYPADKOW

- GODZ. 0.15. Ul. Koszyńców Gdynskich 12. Nietrzeźwa Henryka K. kierując fordem uderzyła w słup trakcji elektrycznej. Henryka K. oraz dwie pasażerki doznały obrażeń ciała.
GODZ. 7.25. Ul. Brzezińska 122. Nietrzeźwy Zbigniew W. lat 41 wskakując na jadącą przyczepę traktora doznał rany tuż nad głowę. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Władcy Bytomskiej 50, tel. 57-16-62.
GODZ. 12.00. Ul. Kolumny 118. Katarzyna W. lat 5 wbiegła na jezdnię i wpadła pod volkswagena. Dziecko doznało urazu głowy.
GODZ. 13.15. Strzyków, ul. 15 Grudnia. Mariusz K. lat 5 wbiegł na jezdnię i wpadł pod wartburga. Chłopiec doznał urazu głowy i wstrząśnienia mózgu. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi.
GODZ. 13.50. Ul. Limanowskiego 132. Barbara E. wbiegła na jezdnię i wpadła pod fiata 126p. Piętna doznała rany cętej głowy oraz wstrząśnienia mózgu.
GODZ. 14.20. Ul. Fabryczna 9. Bartosz B. lat 5 wjechał rowerem na jezdnię i wpadł pod fiata 126p.

Epidemia żółtej febr

Około 60 mieszkańców Boliwii zmarło na żółta febra. Nasilenie się tej groźnej choroby stwierdzono na początku br., głównie we wschodnich, tropikalnych rejonach kraju.

7 osób zginęło w piątek w wyniku umyślnego podpalenia 4-piętrowego budynku w miejscowości Farmont w stanie Virginia (wschodnie wybrzeże USA). Osobnik podejrzany o podpalenie przyglądający się przez cały czas wywołanemu przez siebie pożarowi został aresztowany.

Kilkadziesiąt osób odniosło porażenia i obrażenia w czasie pożaru, który wybuchł podczas imprezy sportowej na jednym ze stadionów w stolicy Chile Santiago, 40 dzieci przewieziono do szpitala, 3 znajdują się w stanie ciężkim.

W sobotę w brazylijskim stanie Parana położonym na południu kraju wydarzyła się katastrofa kolejowa. Wykolejeniu uległo kilka wagonów, 30 pasażerów odniosło obrażenia. Stan kilkorga jest bardzo ciężki.

Ponad 30 osób odniosło obrażenia w wyniku poważnego wypadku drogowego, do którego doszło w pobliżu miejscowości Saugunto (prowincja Walencja). Na skutek zbiegowego zderzenia z samochodem osobowym z autostrady na pobocze wypadł autobus i przewrócił się na bok.

W Tajpej 18 osób poniosło śmierć w wyniku pożaru, który wybuchł tuż przed świtem w niedziele w jednej z nielegalnych wypychalni filmów wideo na poboczu wyspy Tajwan.

Dwie godziny szalał pożar, który wybuchł w piątek w stolicy Meksyku w gmachu nacjonalizowanego

Przewodniczący konferencji episkopatu kubańskiego Kościoła katolickiego arcybiskup Jaime Lucas Ortega poinformował w sobotę, że papież Jan Paweł II przyjął zaproszenie do odwiedzenia Kuby i prawdopodobnie przybędzie do tego kraju w 1991 r.

Dziś w Łodzi początek forum AIESEC Studenci z różnych stron świata o ekonomii

AIESEC (Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Nauk Ekonomicznych i Handlowych) zajmuje się współpracą naukową uczelni ekonomicznych z całego świata i międzynarodową wymianą praktyk. Jest organizacją apolityczną i niedochodową, przygotowuje młodych ekonomistów do pracy w wielkim światowym businessie.

Z „Orbisem” za złotówki

Około 12 tysięcy osób (na ok. 300 tysięcy, które w tym roku wyjadą z naszymi biurami za granicę). Sprzedają wyłącznie za złotówki dotyczy imprez rozpoczynających się po 1 czerwca.

- BONY kupię 51-95-92, 25167 E SZWACZKĘ zatrudnię (tekasa) - 51-28-68, po 18.
LOKALU (wysokość 3 mb) 20 m, sika - poszukuję 87-75-84.
LAKIERNIKOW, blacharzy - zatrudnię Bema 25.
OPEL-REKORD 2.3D (1084) sprzedam 87-75-84.
ZLECĘ wykonanie atrakcyjnych robót z marmuru i glazury - 36-64-35.
HYDRAULIKA, spawacza - zatrudnię 87-37-56.
MURARZY pomocników - zatrudnię 86-59-95.
SZWACZKI zatrudnię, Wschodnia 29, tel. 33-06-83.
ZATRUDNIĘ do malowania oraz wypieku zabawek PCW. Wajbrzyska 45.
MURARZY, pomocników - zatrudnię. 87-39-31.
ANILANE, domek letniskowy składany sprzedam 15-12-78.
2834 E

W dniu 22 kwietnia 1989 roku zmarł w 74 roku życia Stanisław Roszkowski. Pogrzeb odbędzie się dnia 25 kwietnia br. (wtorek) o godz. 13.30 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej 39. Pogrzebowa w smutku RODZINA

W dniu 22 kwietnia 1989 roku zmarł w wieku 65 lat nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek Mieczysław Starnawski. Pogrzeb odbędzie się dnia 24 kwietnia br. (poniedziałek) o godzinie 14.30 na cmentarzu katolickim pod wezwaniem św. Wincentego na Dołach, o czym z bólem i smutkiem zawiadamiamy S. + P. ANNA SZYM CZAK z domu ZAKRZEWSKA

KTO KOGO?

W lutym tego roku na łamach „DL” ukazał się artykuł pt. „Wielki spór o małą oczyszczalnię”. Dotyczył on różnicy zdań pomiędzy naczelnikiem miasta i gminy Stryków a radą sołecką wsi Smolice. Przedmiotem sporu była i jest lokalizacja niewielkiej oczyszczalni ścieków, zagrażająca — zdaniem części mieszkańców Smolic — naturalnemu środowisku wsi.

Prace budowlane już rozpoczęte (budowa kanału sanitarnego) jednak wstrzymano. A stało się tak dlatego że sprawa trafiła staraniem przeciwników oczyszczalni do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tenże dopatrywał się kilku uchybień natury formalno-prawnej w prowadzeniu całej sprawy, skierował rzecz do ponownego rozpatrzenia.

W czasie kiedy biegły pracował nad zaleconą przez NSA ekspertyzą, przedstawiciele rady sołeckiej wystosowali do redakcji list uzasadniający swój protest. Nie mają nic przeciwko oczyszczalni, ale nie odpowiadają im lokalizacja. Dlatego to niemowlę — pisaliśmy w poprzednim artykule. Nie wierzą w niezanieczyszczenie środowiska, a co najwazniejsze — nie wierzą w wybudowanie im w przyszłości kanalizacji. Twierdzą, że nieprawdą jest jakoby grunt przeznaczony pod oczyszczalnię był własnością Państwowego Funduszu Ziemi, gdyż jest gruntem prywatnym.

Nie chcąc się opierać wyłącznie na wyciągniętych przez siebie wnioskach z liczących rozmów z fachowcami, których wiedzy nie mam podstaw nie szanować, ograniczę się do przytoczenia urywków z ekspertyzy biegłego. Osoba, która ten tekst opracowała, oprócz tego że jest znakomiciejszą w swojej dziedzinie, jest absolutnie niezależna.

Ekspert stwierdza, że oddziaływanie oczyszczalni na środowisko nie będzie wielkie i praktycznie nie będzie ono występowało w odległości większej niż 150-200 metrów, a nawet przewidziana strefa ochronna (300 metrów) mogłaby być mniejsza.

Lokalizacja oczyszczalni ścieków jest prawidłowa a punktu widzenia ochrony środowiska, jak i warunków technicznych wymaganych dla terenu pod tego rodzaju obiekt. Istnienie fermy i oczyszczalni ścieków na terenie wspólnej strefy jest możliwe. Czytamy ponadto, że dla oczyszczalni ścieków wybrano mało uciążliwy proces technologiczny. Po wybudowaniu I etapu oczyszczalni powinny być przeprowadzone badania rzeczywistego rozprzestrzeniania się uciążliwości i na tej podstawie, w zależności od uzyskanych wyników, podjąć decyzję o zmniejszeniu zasięgu strefy ochronnej lub o wprowadzeniu dodatkowych zabezpieczeń. Czyli, krótko mówiąc, prace były merytorycznie prowadzone w dobrym kierunku.

Ekspert zwraca także uwagę na konieczność prawidłowej eksploatacji oczyszczalni, kończąc zdaniem o braku uzasadnienia dla większej strefy ochronnej lub wykonywania dodatkowych zabezpieczeń. Czyli, krótko mówiąc, prace były merytorycznie prowadzone w dobrym kierunku.

Ekspert zwraca także uwagę na konieczność prawidłowej eksploatacji oczyszczalni, kończąc zdaniem o braku uzasadnienia dla większej strefy ochronnej lub wykonywania dodatkowych zabezpieczeń. Czyli, krótko mówiąc, prace były merytorycznie prowadzone w dobrym kierunku.

Ekspert zwraca także uwagę na konieczność prawidłowej eksploatacji oczyszczalni, kończąc zdaniem o braku uzasadnienia dla większej strefy ochronnej lub wykonywania dodatkowych zabezpieczeń. Czyli, krótko mówiąc, prace były merytorycznie prowadzone w dobrym kierunku.

Ekspert zwraca także uwagę na konieczność prawidłowej eksploatacji oczyszczalni, kończąc zdaniem o braku uzasadnienia dla większej strefy ochronnej lub wykonywania dodatkowych zabezpieczeń. Czyli, krótko mówiąc, prace były merytorycznie prowadzone w dobrym kierunku.

Ekspert zwraca także uwagę na konieczność prawidłowej eksploatacji oczyszczalni, kończąc zdaniem o braku uzasadnienia dla większej strefy ochronnej lub wykonywania dodatkowych zabezpieczeń. Czyli, krótko mówiąc, prace były merytorycznie prowadzone w dobrym kierunku.

Ekspert zwraca także uwagę na konieczność prawidłowej eksploatacji oczyszczalni, kończąc zdaniem o braku uzasadnienia dla większej strefy ochronnej lub wykonywania dodatkowych zabezpieczeń. Czyli, krótko mówiąc, prace były merytorycznie prowadzone w dobrym kierunku.

A. PONIATOWSKA

Kłopoty z deską

Jak wiadomo, w budownictwie brak wielu rzeczy. Między innymi... desek sędosowych i umywalk. Uderzyliśmy w ogłoszone priorytety dla budownictwa, dwa tygodnie rzemieślnicy postanowili się luzkę choć częściowo wypełnić. Do tej pory działali w „plastykach” i mają w tej branży rozmarzenie. Panowie Adam Filipczak i Jan Kaucki zakupili więc wtryskarki, wykonali formy. Mają lokale, moce przerobowe (każdy z nich zatrudnia dwie osoby), uzyskali kredyt na zakup surowca. Niezależnie od tego wszystkiego mają wiele dobrych chęci. Są w stanie wyprodukować rocznie 50-60 tysięcy desek i małych umywalk.

Wszystko rozbito się o jeden drobiaz: o surowiec, dokładnie o polipropylen. Od początku roku ich starania niczego nie przyniosły. Dysponując poparciem central budowlanych, składali zamówienia w Hurtowni Artykułów Chemicznych w Łodzi, jeździli do samego producenta — rafinerii w Płocku. Bez skutku. Owszem, surowiec znaleźli w gorzowskim „Stilonie”, ale czterokrotnie droższy. Więc jak na razie nie skorzystali.

Nie można desek i umywalk robić z odpadów, bo to nie guzik. Rygor technologiczny wymaga dobrego surowca. Przyniósł do redak-

cji nie po to, by nam stawiać przewrotne pytania na temat głoszonych priorytetów, ale zwyczajnie — by się dowiedzieć czy my nie wiemy przypadkiem czegoś, co mogłoby im pomóc w załatwieniu plastyku. My nie wiemy. Wiemy

natomiast, że póki rynek nie jest jeszcze absolutnie wolny, póki w budownictwie dno — popyt plastyk powinien się raczej sprzedawać na deski sędosowe aniżeli na jarmarczne potworki.

AP



WIOSNA W SAN REMO. W tej pięknej włoskiej miejscowości sezon turystyczny trwa właściwie cały rok. Teraz, wiosna, jest tu szczególnie pięknie. Szturm turystów nastąpi dopiero za kilka tygodni, można więc spokojnie spacerować, podziwiając uroki tego kurortu.

FOTO: R. PERCZAK

PRAWO I ŻYCIE

Uwaga, wypadek!

Niezmiernie nowym pod słońcem jest marna dbałość — jeżeli nie zupełnie jej brak — o bezpieczeństwo i higienę pracy. Wszędzie nie będziemy przywoływać znanych powszechnie notatek prasowych o tragicznych wypadkach „przypadkowych” lub zawinionych, których epilogi rozgrywa się przed sądami. Chodzi nam o udowodnienie, że zadbanie o bezpieczeństwo pracy jest niejako świętym obowiązkiem w interesie zarówno jednostki jak i ogółu.

sachodowych, drabin i pionowych środków transportu. Jest to prosty skutek braku zabezpieczenia stanowisk pracy, różnego rodzaju otworów (zwanych fachowo technologicznymi), wykopów, itd. Sprzętu ochronnego najczęściej się nie używa, rusztowania i pomosty kleci się byle jak, urządzenia dźwigowe są przeciążone, a zabezpieczenie zagrożonych stref — nijakie. Do tego zatrudniani są jeszcze osoby bez przygotowania zawodowego.

M. Czapski, zastępca okręgowego inspektora pracy — nie ma takiej przewagi liczebnej rencistów nad emerytami, jak w Polsce. A nasi renciści to ludzie okaleczeni najczęściej na skutek wypadków. To kawałdził pracy.

Na pytanie w czym tkwi niemożność w likwidowaniu zagrożenia, M. Czapski odpowiada: — W niedocenieniu rangi bhp zarówno z punktu widzenia pracownika, jak i efektów produkcji. Zakładowy system wynagrodzenia zawiera premię motywacyjną, nie sięga ona jednak warunków bezpieczeństwa pracy; jest to sfera marginesowa. Służby bhp pozostają w cieniu wielkiej produkcji i nie mają uprawnień władczych. Kontrolują, notują zaniedbania, przedstawiają wnioski dyrektorom, a ci za rzecz pierwszoplanową uznają wielkość produkcji. Bezpieczeństwo to pozycja drugoplanowa. Wszystkie systemy wynagrodzeń przewidują różne sankcje karne dla pracowników popełniających wykroczenia przeciwko dyscyplinie pracy, nie przewidują jednak sankcji dla kierowników, majstrów, byrdadzistów za tolerowanie wykroczeń pracowników, w stosunku do przepisów bhp. A przecież robotnicy i ich zwierzchnicy są przesyłani, są szkoleni, tylko że nie są uczą ich. Następna kwestia: przyczyny i okoliczności wypadku przy pracy ustala zespół powypadkowy; przewodniczącym jest z reguły kierownik działu, w którym zdarzył się wypadek. Jeżeli to on źle zorganizował robotę, to dąży do osłabienia swojej odpowiedzialności, łagodząc okoliczności zdarzenia. Na podstawie takich dokumentów nie możemy dociec jak faktycznie było. Prawda wychodzi na jaw dopiero przy kontroli inspektorów pracy.

— Jeżeli mam odpowiedzieć na pytanie jakie jest wyjście z błędnego koła — kontynuuje M. Czapski — to uważam, że w zakładowym systemie wynagrodzeń trzeba zrównać w randze bhp z produkcją i albo premiować zabezpieczenie warunków pracy, albo karać za niedbalstwo. W tej drugiej ewentualności należy nadać właściwą rangę służbom bhp i wyposażyć je w moc karnego egzekwowania przepisów, których nie wyniszyło przedziwne w charakterze prawa powielaczowe. W przeciwnym razie będziemy powoli stawać się krajem rencistów.

ZOFIA TARNOWSKA

W PRYWATNYCH ZAKŁADACH...

...zrzeszeniowych (skontrolowano 697) stwierdzono ponad 2.100 różnych uchybień. Aż 356 z nich stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia pracowników. W trybie natychmiastowym (w trakcie kontroli) przerwano pracę we wszystkich tych przypadkach. Niezależnie od tego skierowano do innych robot 231 osób, zatrudnionych wbrew obowiązującym przepisom przy pracach szkodliwych lub niebezpiecznych. Sygnali się kary na właścicieli. Aż 314 ukarano grzywnami na łączną kwotę 5,2 mln zł. Można się zastanawiać: mało to czyduzo? Można też kwestię postawić inaczej: może płacenie kar bardziej im się opłaca niż np. naprawienie zabezpieczeń nie przy pomocy drutu, inwestowanie w zabezpieczenie maszyn, prowadzenie szkolenia, itp. Jak jest naprawdę — okaże się przy następnych kontrolach.

W FIRMACH POLONIJNYCH

Zdawać by się mogło, że wyrastające jak grzyby po deszczu firmy, organizowane przez zagranicznych sponsorów (z odpowiednim „wsadem dewizowym”) powinny promieniować przykładem doskonałej organizacji pracy. Błędne przekonanie! Tylko w 45 przedsiębiorstwach tego typu ujawniono w zeszłym roku aż 288 uchybień przeciwko bhp-owskim rygorom. Poza tym otwierają się zakłady gdzie popadnie, m. in. w piwnicach. Parametry lokali odbiegają od wyznaczonych przepisami norm, oświetlenie jest złe, brak... Słowo „brak” powtarza się wielokrotnie. Wydano 63 nakazy wstrzymania robót (a są tam najczęściej skrajnie niebezpieczne prace), posypany się karę.

CZY BĘDIEMY KRAJEM RENCISTÓW?... — Nigdzie na świecie — stwierdza mgr

• Szkoła w... „Zwoltexie” • Menedżerowie dla gospodarki sportu i kultury

»DOSKO»UCZY

Nauka w fabryce? Szkoła menedżerska w zakładzie pracy? Okazuje się, że to możliwe i potrzebne. Taką nową formę szkolenia wprowadziło Centrum Doskonalenia Kadr Kierowniczych Ministerstwa Przemysłu „Dosko”. Studium racjonalnego zarządzania — bo tak nazwano tę formę — obejmuje zajęcia prowadzone na miejscu u kontrahenta metodami aktywizującymi. Taka nauka trwa obecnie w ZPB „Zwoltex” w Zduńskiej Woli. W zajęciach u-

czestniczy ok. 90 osób. Jest to kadra kierownicza oraz rezerwowa. Warto dodać, że zarówno I jak i II semestr nauki kończy się egzaminem. Są też już kolejni chętni do tego typu nauki: zgłoszyli się trzy zakłady pracy z Tomaszowa.

„Dosko”, które prowadzi obecnie wspólnie z innymi instytucjami szkolenie menedżerów, od września otwiera własną szkołę. Będzie ona kształcić menedżerów w trzech specjaliz-

acjach: gospodarczej, sportu oraz kultury. W kształceniu menedżerów sportu pomagają będzie warszawska AWF. Nabór chętnych prowadzony będzie już na początku maja. Przygotowano też już program nauki szefów instytucji kulturalnych. Opracowano go wspólnie z wyższą szkołą filmową i plastyczną „Dosko” zamierza otworzyć ją w marcu przyszłego roku.

E. Ł.

SUROWCOWY STRES

Przez sześć tygodni dyrektorzy przedsiębiorstw i fabryk włókienniczych żyli w ostrym stresie. Produkcja trzeciego a nawet drugiego kwartału była poważnie zagrożona. Co dwa tygodnie ciche nadzieje jednak rosły, by po kolejnym przetargu dewizowym opasł. Rozdzwaniały się telefony. Coraz więcej telexów i raportów (z fabryk, Izby Welny, „Surtexu”, „Textilimpexu”) trafiało na biurka ministerialnych urzędników w Warszawie. Sytuacja wydawała się bez wyjścia. Istny pat.

Wszystko wypływało z logicznego skądinąd pomysłu, by dewizy na surowce fabryki kupowały sobie same podczas licytacji na przetargu. Rozwiązanie dotyczyło nawet przedsiębiorstw bawełny, których produkcja w całości objęta jest systemem zamówień rządowych, opartych na ustawowym zapisem o gwarancjach zaopatrzeniowych.

Rzecz wydawała się oczywista. I byłaby, gdyby nie jednoczesna nierównowaga reguł gry. Do przetargu stawali bowiem obok siebie przedsiębiorstwa duże i silne (huty, fabryki papierosów), nie ograniczane pułapami wzrostu cen, albo producenci dotowani (zaopatrzenie rolnictwa), którzy każdą podwyżkę cen dolarów mogły wliczyć w koszty. Obok stanęli natomiast przedsiębiorstwa i fabryki ograniczone pułapem wzrostu cen 15 i 11 proc. Czyż można się dziwić, że na czterech kolejnych przetargach nie kupiły ani centa?

Po każdym kolejnym przetargu w fabrykach robiono gorączkowe rachunki symulacyjne. Dolar stawał się coraz droższy, bo malała ilość oferowanych do licytacji dewiz — z 70 mln dolarów na pierwszym przetargu do 23 mln na czwartym. Im mniejsza podaż, tym ceny wyższe, a dla potencjalnych odbiorców z przemysłu lekkiego coraz odleglejsze.

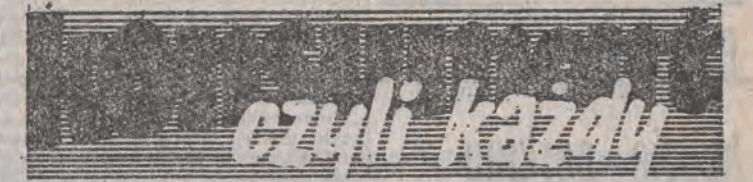
„Wielniarze” obliczyli np., że jeśli zdecydują się na kupno dewiz „przepracując” ponad oficjalny kurs 1000-1500 zł, wówczas strata prze-

kontry przetargowe. Lepiej chyba zaryzykować „chandryczenie się” z ministrem niż zamykać fabryki — usłyszałam.

Sześć tygodniowo niepokojące producentów znalazły swój finał. Przemysły włókienniczy i skórzany, jak zapowiedział minister Wilczek, będą miały swoje własne sesje przetargowe. Podobne także mniemania zostają pułapy cen na przędze. Szczęśliwy koniec? Nie wszystkich jednak chyba zadowolił. Efektem zakupu dewiz na przetargu może być pewna podwyżka cen przędzy i wyrobów. Może nie tak wysoka, jak to najpierw szacowano — 20-30 proc. dla bawełny i trzy razy tyle dla welny. Mimo wszystko zniesienie pułapu cen przędzy podwyższy koszty także u „finalistów”. Na efekty nie przyjdzie długo czekać. Już dziś przedsiębiorstwa odczuwają zastanawiając się nad celowością zakupu tkanin welnianych w Polsce. Może dzięki wydzieleniu sesjom przetargowym metr welny nie będzie kosztował 35 tys. zł, choć tani i tak nie będzie. Odezwoy zastanawiają się zatem czy nie kupować tkanin w podobnej cenie za granicą (muszą kupić sobie na to dewizy) — bo lepsze jakościowo, kolorytycznie i w terminie? Jeśli tak się stanie, może okazać się, że nie potrzeba nam tyłu fabryk włókienniczych...

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

Propozycji było kilka. „Surtex”, któremu 130 przedsiębiorstw zleciło zakupy dewiz na przetargach, proponował wydzielić osobną pulę dewiz dla przemysłu lekkiego. „Wielniarze” — organizatorzy dla tego przemysłu osobne sesje przetargowe. Wszyscy bardzo krytycznie oceniali pułapy cenowe. Nie zdecydowali się jednak na samodzielne ich przekraczanie. Zupełnie inaczej podeszła do tego „skóra”, kupując dość drogo celowe



• Rynek czyli wymagania • Agent wymyśli

Wreszcie zdecydowano się na uwolnienie rynku żywnościowego z górsztu urzędowych cen. Chodzi oczywiście nie o cały rynek, ale wyłącznie o styk rolnictwa z handlem i przemysłem spożywczym. Od paru dni rolnicy mogą sprzedawać swoje towary za takie pieniądze, które gwarantują im opłacalność ich pracy. Póki co, cały ten ruch cenowy nie dotknał klienta, ale nie ma co ukrywać, że z czasem musi to nastąpić. Problem w tym na jakich zasadach.

Ale nie o tym będzie dziś w rubryce. Chciałem wykorzystać „unormalnienie” skupu produktów rolnych do przypomnienia spraw, które były od lat nie do załatwienia, z tym, że do tej pory tłumaczono nam, iż nie da się z nimi nic zrobić, gdy produkcja żywności jest dotowana, a chłop zmuszani do sprzedaży na warunkach, które nie bardzo im odpowiadają. Chodzi mi mianowicie o jakość tego, co jemy. Jeśli więc teraz odpadła główna przeszkoda, jaka była bytynowa cena na produkty rolne, trzeba koniecznie wrócić do sprawy ich jakości. Tym bardziej że pierwsze symptomy nowego są bardzo niepokojące. Otóż podczas fali większych strajków, która przewalila się właśnie przez polską wieś, bardzo często powtarzał się postulat, by robiąc na wsi zmiany radykalne, przy okazji znieść niektóre przymusowe badania żywności, np. mleka. Na coś takiego nie może być zgody! Choćby nie wiem kto i nie wiem jak długo się tego domagał, nikt przytomny nie powinien zgodzić się byśmy już zupełnie nie wiedzieli czym nas karmią. Powie ktoś: co nam z tego, że wiemy, że np. mleko jest bardzo kiepskie i bardzo zanieczyszczone, jeśli jest takie od lat? Ano po pierwsze to, że o tym wiemy, pozwala nam dokonywać selekcji i np. z mleka lepszego robić odżywkę dla maluchów, czy mleko w proszku. Po drugie zaś jest jednak jakaś kontrola i, mimo że jej wymagania nie są dziś zbyt surowe, jednak chłop w mniejszym lub większym stopniu musi się z nimi liczyć. Gdyby puścić wszystko na żywioł, jest sto procent gwarancji, że daloby to kolejne pogorszenie jakości.

Ale obowiązek lepszego przestrzegania reżimów higieniczno-zdrowotnych nie spada tylko na rolników. Warto przypomnieć też że np. nasza technologia przechowywania mięsa zezwala na konserwowanie go substancjami, które na pewno — potwierdzają to wyniki badań w wielu krajach — mają działanie rakotwórcze. Inni też używają tych substancji, tyle że normy mają znacznie surowsze. Utrudniają one z pewnością proces przechowywania i trzeba się bardzo obawiać, by nie się nie zmarnowało, ale przynajmniej wiadomo że ta dodatkowa robota jest w trosce o zdrowie.

Warto też wrócić do starych spraw, jak np. dostosowanie upraw do sieci dróg, choćby po to, by krowy nie pasły się tuż obok drogi szybkiego ruchu, lub innej bardzo uczęszczanej szosy. Warto też pędzić tych, którzy koszą rowy przydrożne, by karmić taką trawą swoje zwierzęta hodowlane. Sprawy, o których warto mówić, jest mnóstwo. Właśnie teraz przyszedł na nie sezon. Bo jeśli rynek ma być cenowo wolny, wolne też powinny stać się nasze — klientów wymagania. Bo na pewno niezaudogę płacić będziemy za żywność dużo drożej. A zawsze musi być coś za coś.

Stałym bohaterem tej rubryki był sklep mleczarski przy Piotrkowskiej 101, w którym przez całe lata spółemowcy nie mogli zapamiętać sensownego zorganizowania sprzedaży. Ciągłe tak się działo, że albo był tłok, albo jedno pomieszczenie stało puste. Po prostu nie sensownego nie da się z tym sklepem zrobić — przynajmniej tak mnie zapewniał handlowcy. Ale przyszedł agent, urządził w okienku sprzedaż zapiekankę i słodkich drożdżaków, wykorzystał niepotrzebne pomieszczenie, przed sklepem ciągle chętni na coś ciepłego. Z dnia na dzień problem nie do rozwiązania — został rozwiązany. Przyjdzie agent i wyrówna!

KRZYSZTOF KRUBSKI

„Markus” staje w dewizowe szranki

(INFORMACJA WŁASNA)

Mimo zachwytów gości z Zachodu nad cenami w sklepach „Pewexu” i „Baltony” ich poziom, pomijając alkohole, nie różni się w sposób istotny od podobnych w Berlinie Zachodnim, RFN czy Austrii. Próby konkurencji ze strony „Lodimpeku” w pawilonie „Chemii” przy ul. Traugutta spaliły na panewce. Z nadzieją więc witamy nową placówkę dewizową przy ul. Łagiewnickiej 16, która jest sklepem Uspołecznionych Zakładów Usług Marketingowych „Markus”. Sklep oferować będzie artykuły gospodarstwa domowego, wyposażenia mieszkań, sportowe oraz zabawki. „Markus” zapowiada, że ceny będą zdecydowanie niższe niż w „Pewexie”. Handlowy magazyn otwiera swoje podwoje 2 maja, a czynny będzie w godzinach od 10 do 18. (Z.Ch.)

Kto zasługuje na medal „Serce — dziecku”?

Istniejąca w naszym województwie (od ubiegłego roku) Kapituła Dziecięca apeluje do wszystkich środowisk dziecięcych i młodzieżowych o zgłaszanie kandydatów do wyróżnienia medalem „Serce — dziecku”, którym honorowana została osoba, która osiągnęła szczególne osiągnięcia w pracy z dziećmi i dla dzieci. Każdego roku — z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka — medal przyznawany jest nie więcej, niż dziesięciu najbardziej wybitnym i najuczciwiejszym naszym najmłodszym.

Działając w środowisku robotniczym, komisja organizuje doroczne konkursy dla zakładów pracy pod nazwą „Praca — trzeźwość”. W ubiegłorocznym konkursie wzięło udział trzynastu dużych zakładów pracy Łodzi. Dzięki staraniom komisji coraz więcej komitetów o-

Bałuckie inicjatywy na rzecz trzeźwości

Od pięciu lat prowadzi działalność Terenowa Komisja ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi Łódź-Bałuty. Skupia ona przedstawicieli organizacji społecznych i instytucji zajmujących się profesjonalnie i społecznie problemami alkoholizmu.

W ostatnim czasie członkowie komisji wiele czasu poświęcili działalności zapobiegawczej w środowiskach młodzieży szkolnej i robotniczej. Dzięki staraniom komisji, w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych zorganizowano wiele odczytów i pogadank o tematyce przeciwalkoholowej.

W celu wzmocnienia działalności zapobiegawczej komisja zwróciła się do przewodniczącego kolegium ds. wykroczeń na Bałutach z prośbą o częstsze organizowanie pokązo- wych posiedzeń kolegium w sprawach o wykroczenia popełnione pod wpływem alkoholu. W ubiegłym roku odbyło się kilkanaście takich posiedzeń.

Komisja bacznie śledzi działalność handlu pod kątem przestrzegania ustawy o wychowaniu w trzeźwości, współpracuje z sądami przychodnią odwykową, towarzystwami i klubami abstynenckimi. Członkowie komisji stale przeprowadzają rozmowy profilaktyczno-wychowawcze z alkoholikami oraz rodzicami dzieci i młodzieżą zagrożonej alkoholizmem. (Ik)



Dziennik rządowy „Rzeczpospolita” w relacji z wainej krajowej narady pisze, że dyrektorzy przedsiębiorstw zapewnili M. F. Rakowskiego, że chcą z nim grać w jednej drużynie.

Niestety, nie dowiedzieliśmy się czy premierowi zaproponowano pozycję napastnika, czy bramkarza.

Psycholog pyta przyszłego ucznia klasy I? — Ile jest 3 odjąć 5? — Nie wiem — odpowiada maluch po dłuższym namyśle.

Jak to nie wiesz, gamoni! — burza się matka już na korytarzu. — To przecież proste: zero!

Nie wiadomo komu bardziej przydałyby się szkola.

Kuchnia węgierska w „Centrum”

PT „Łódź” od dawna już współpracuje z Przedsiębiorstwem Turystycznym „Szeged-Tourist” i Przedsiębiorstwem Gastronomicznym w województwie Csongrad na Węgrzech. Dzięki tej współpracy lodzianie będą mieli okazję skosztować pikantnych dań kuchni węgierskiej. Od 25 do 27 kwietnia w restauracji hotelu „Centrum” węgierscy gastronomicy prezentować będą bowiem narodową kuchnię węgierską.

Inauguracja „Dni kuchni węgierskiej” odbędzie się 25 kwietnia o godz. 14. (Jm)

Działając w środowisku robotniczym, komisja organizuje doroczne konkursy dla zakładów pracy pod nazwą „Praca — trzeźwość”. W ubiegłorocznym konkursie wzięło udział trzynastu dużych zakładów pracy Łodzi. Dzięki staraniom komisji coraz więcej komitetów o-

Warto dodać, że za naukę, trwającą do końca czerwca, płacono się z góry — po 45 tys. zł. Teraz kurs ma być rozwiązany, a tym, którzy wytrzymali, zaproponowano przeniesienie się do jednej z trzech podobnych grup. Nie wszystkim jednak odpowiadają nowe godziny. Jedną z naszych czytelniczek uważa, że skoro kurs i tak jest opłacony, to zajęcia powinny być prowadzone bez względu na ilość uczestników. W KMPiK powitano nam jednak, że regulamin dopuszcza rozwiązanie grupy już wtedy, gdy zostaje w niej mniej niż 10 słuchaczy. Dla organizatorów jest to oczywiście korzystne, a kilenciu? No cóż, droga do wiedzy bywa wyboista... (ab)

Ludziom się marzy...

Naszej czytelniczce zamarzy się w sobotę biały ser. Taki za śmiech, cebulką i szczyptką. Wszystkie miała, z wyjątkiem sera. Co za problem? — sobota robocza, sklepy otwarte... Pozna kupić.

O upiór do dziesiątej w „Centrum” powiedziano, że ser dowioza może około 13. W delikatesach pod „Juwentusem” twarogę też nie było. W sklepie spożywczym na Piotrkowskiej przy al. Mickiewicza — to samo. Może pechowy rejon? Ale nie! Sklep spożywczy przy ul. Diugosza — sera nie ma. Delikatesy przy tej samej ulicy — sera nie ma. Kilka sklepów spożywczych i jeden nabiałowy (!) przy ul. Obronców Stalingradu pomiędzy ulicami Żeromskiego a Zachodnią — sera nie ma. Powrót do „Centrum” o godz. 14 — sera nie ma.

Zeby nie posądzono nas o czarnowidztwo dodajmy, że tego samego dnia ta sama czytelniczka wystąpiła w kolekcje bardzo przyzwoitą szynkę i bekon. Tylko że miała ochotę akurat na biały ser... (ab)

W KILKU zdaniach

DK „Energetyk” (al. Politechniki 17) zaprasza dziś, o godz. 16

Były domy — będzie parking i postoje taksówek

W Śródmieściu zaplanowano w tym roku zagospodarować tereny po rozebranych domach. Do czasu podjęcia na nich inwestycji postanowiono, że przy ul. Nowotki 50/52 będzie parking, zaś przy ul. Składowej 19 i Sterlinga 19 — postoje taksówek. (J. kr)

na koncert z cyklu „Spotkania z operą”. Wstęp wolny.

Grupa „Centauro” zaprasza dziś na rozstrzygnięcie konkursu literackiego dla amatorów „Człowiek — Ziemia — Kosmos”. Początek o godz. 17 w lokalu DDK Łódź-Polesie (al. 1 Maja 87).

Zakładowy Dom Kultury „Uniontextu” (ul. Przedzaliniana 68) organizuje dziś, o godz. 18 koncert w Teatrze Muzycznym w Łodzi. Wystąpią: dziecięcy zespół estradowy „Sesamki” z muzykiem „Rewia na chodzie” i zespół estradowy „Uniontext” z wodewilem „W naszym mieście Łódź oraz to i owo o kobietach”. Są jeszcze bilety i zaproszenia w sekretariacie ZDK (tel. 74-73-10).

Klub Taneczny „Fafik” (ul. Andrzeja Struga 19/21) zaprasza na kursy tańca towarzyskiego, dyskotekowego i mambo oraz na „gimnastykę przy muzyce”.

Kursy tańca towarzyskiego i dyskotekowego I i II stopnia organizuje również klub „Wilana” (ul. Sobolowa 1). Zapisy i informacje — codziennie w godz. 14—18, tel. 74-77-72 wew. 265.

PAX zaprasza

Jutro o godz. 18 w siedzibie Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia PAX (ul. Piotrkowska 49) rozpocznie się spotkanie poświęcone adhortacji (zachęce, upomnienniu) apostołskiej o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie „Christifideles laici”. Dyskusję poprowadzi członek ZG Stowarzyszenia PAX, zastępca dyrektora Ośrodka Chrześcijańskiej Myśli Społecznej „Augustinum” — red. Roman Drecki.

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych. (Jm)

Z KRONIKI MO

PRYZNAŁ SIĘ DO ZABOJSTWA
Do DUSW Łódź-Śródmieście zgłosił się Kazimierz P. i oświadczył, że będąc pod wpływem alkoholu zabił w czasie kłótni swoją konkubinę, zadając jej nożem cios w klatkę piersiową. W trakcie oględzin zabezpieczono ślady krwi na butach sprawcy i innych przedmiotach. Kazimierza P. zatrzymano w areszcie do dyspozycji prokuratora.

SŁODKA KRADZIEŻ
Funkcjonariusze kompanii patro-

Nie wytrzymają maratonu?

Jak się dowiadujemy, na jednym z tzw. intensywnych kursów nauki języka angielskiego, prowadzonych przez łódzki KMPiK, spośród ponad 20 osób, które rozpoczęły w październiku naukę, zostało zaledwie pięć. Pewnie nie wytrzymały kondycyjnie — zajęła odbywała się cztery razy w tygodniu i trwała po trzy godziny.

Warto dodać, że za naukę, trwającą do końca czerwca, płacono się z góry — po 45 tys. zł. Teraz kurs ma być rozwiązany, a tym, którzy wytrzymali, zaproponowano przeniesienie się do jednej z trzech podobnych grup. Nie wszystkim jednak odpowiadają nowe godziny. Jedną z naszych czytelniczek uważa, że skoro kurs i tak jest opłacony, to zajęcia powinny być prowadzone bez względu na ilość uczestników. W KMPiK powitano nam jednak, że regulamin dopuszcza rozwiązanie grupy już wtedy, gdy zostaje w niej mniej niż 10 słuchaczy. Dla organizatorów jest to oczywiście korzystne, a kilenciu? No cóż, droga do wiedzy bywa wyboista... (ab)

Od 1 maja czynne ogródki

Jak się dowiadujemy, trwają już ostatnie przygotowania do otwarcia letnich ogródków w lokalach społeczno-kulturnych. Od 1 maja będą one czynne przy „Simie”, „Białonie”, „Esperanto” i przed „Halka”.

Milicjanci patrolujący teren zatrzymali na ul. Rojnej 34-letniego Andrzeja N., który pobił przechodnia, po czym ukradł mu zegarek „Saturn” wartości 15 tys. zł. Rabus powędrował do aresztu. (ab)

Na zdrowie?

W nocy z piątku na sobotę funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Łodzi przeprowadzili akcję polegającą na kontroli stanu trzeźwości kierowców. Zatrzymano osiem osób, prowadzących pojazdy „pod muchą”. Pięć spośród nich spowodowało wypadki lub kolizje.

M.in. o godz. 21.25 w piątek 31-letni kierowca lady uderzył w słup energetyczny na ul. Smugowej.

O godz. 0.15, a więc już w sobotę, na ul. Koszyńców Gdynskich, 29-letnia kobieta zasiadająca za kierownicą fforda wjechała na chodnik i ścierała się z dwoma pasażerami — w tym 10-letnią dziewczynką — zostali ranni.

O godz. 0.50 na ul. 1 Maja 30-letni kierowca BMW uderzył w zaparkowanego tam fiata, a ten z kolei w zastawę i trzy „maluchy”.

O godz. 3.10 na ul. Zgierskiej audytorzy przeprowadzone przez mężczyznę nie posiadającego prawa jazdy wjechało na trawnik i uderzyło w słup. To była tylko jedna spośród siedmiu nocy tygodnia. (ab)



— Jeśli we wszystkim będziesz mnie słuchać, to oboje możemy mieć Oskara!
— A jak będzie dziewczynka, to jak ją nazwiemy?
Rys. A. BIENKOWSKI

do widzenia
NASZ TELEFON 33-41110



WAŻNE TELEFONY	
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Informacja służby zdrowia	36-15-19 36-55-55
Informacja kolejowa	913
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	31-57-06
Informacja PKO	36-32-11
Informacja kulturalna	33-92-21
Pogotowie wodociągowe	74-33-46
Pogotowie energetyczne	74-34-35
Łódź Północ	74-25-19
Łódź Południe	74-25-19
Pogotowie gazowe	74-55-23, 74-66-95, 992
Pogotowie dźwiękowe	74-87-66 74-40-41
TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37	w dni powszednie w godz. 15—17

w dni wolne od pracy cała do- bca
TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO — 33-88-81 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15—18
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22, nr 57-40-33.
ANONIMOWI ALKOHOOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—20)
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — nr 33-50-66 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.
TELEFON DLA RODZICÓW — nr 33-24-99 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—15.
POGOTOWIE MIESZKANIOWE: spółdzielcze 32-46-36 komunalne 36-33-98 osiedle Retkinia 76-78-41 osiedle Widzew 74-28-13 74-29-55 74-26-00
TEATRY
STUDYJNY — godz. 18 „Kompleks Portnoya”
MUZEA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
OSWIATY (Wólczańska 35) godz. 9—15

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10—13
WYSTAWY
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—18 — „Triady” R. Balata
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 rysunek M. Radziłkowskiej
GALERIA KONSTANTEGO MAC-KIEWICZA (Moniuszki 5) — godz. 12—18
...
ZOO — czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)
OGRÓD BOTANICZNY — w godz. 10—19.
PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17.
KINA
PRZEDWIOSNIE — „Commando” USA od lat 15 godz. 15, „Rambó” USA od lat 15 (czytana lista dialogowa) godz. 17, 19, 21
BAŁTYK — „Piłkarski poker” — pol. od lat 15 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 19, 30
IWANOWO — „Mała Wiera” — radz. od lat 15 godz. 19, 30, „Przemnięło z wiatrem” — USA od lat 12 godz. 18
POLESIE — „Kopalnia króla Salomona” USA od lat 12 godz. 15, „Wielka draka w Chinach” Dzielnicy” USA od lat 12 godz. 15

WŁÓKNIARZ — „Wirujący seks” (Dirty dancing) — USA od lat 15 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 19, 30
WOLNOŚĆ — „Malone” — USA od lat 12 godz. 17, 19
LDK — „Kogel mogel” pol. od lat 12 godz. 10, „Smiercionośna ślicznotka” USA od lat 18 godz. 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30.
WISLA — „Dom przy Carroll Street” — USA od lat 15 godz. 15, „Uroczysta premiera z udziałem realizatorów „Gwardia piosłun” — pol. od lat 15 godz. 18
STYLOWY — „Obywatel Piszczek” pol. od lat 15 godz. 17, 19
TATRY — MALE — Potęganie z tytułem „Pleniad” — franc. od lat 18 godz. 19, 30
TATRY — Przegląd filmów z festiwalu filmów przyrodniczych — godz. 17, „Mity kina” godz. 19, 15
DKM — Hurjon — „Dusiciel z Bostonu” USA godz. 15, 17, 19, 19, 30
OKA — „Wyznawcy zła” USA od lat 15 godz. 8, 30, 11, 13, 30, 18, DKF — godz. 18, 30
SWIT — „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” pol. godz. 16, „Zyś i umrzeć w Los Angeles” — USA od lat 18 godz. 15, „Nocne jastrzębia” USA od lat 15 godz. 20, 15
GDYNIA — Kino non stop — od 16 do 22. Potęganie z tytułem „Najlepszy kumpel” — USA od lat 15
HALKA — „Kopalnia króla Salomona” — USA od lat 12 godz. 14, 16, Seans zamknięty godz. 18

MŁODA GWARDIA — „Stowarzyszenie złochoćców” — franc. od lat 15 godz. 19, 19, 15, „Krótkie śpiące” — USA od lat 12 — godz. 17
MUZA — „Złota dziecko” USA od lat 12 godz. 16, 18
1 MAJA — „Przygody Hucka Finna” — radz. b.o. godz. 18, „Niesmiertelny” — ang. od lat 15 godz. 18
POKÓJ — „Nowy Jork ezwarła rano” pol. od lat 15 godz. 17, DKF — seans zamknięty — godz. 18
ROMA — „Superglina” — USA od lat 18 godz. 10, 17, 15, 19, 30, Seans zamknięty — godz. 12, 30, „Lubędzi śpiew” — pol. od lat 15 godz. 15
STOKI — „Nieoczekiwana emiliana miejsc” — USA od lat 15 godz. 16, „Gliniarz z Beverly Hills II” — USA od lat 15 godz. 18
STUDIO — „Kłopoty z mężczyznama” jug. od lat 15 godz. 17, 19
ZŁOTA JESIEŃ — „Czarne stopy” pol. b.o. godz. 18
WYPOŻYCZALNIE KASET WIDEO (Piotrkowska 76, Narutowicza 20 — przy kinie „Bałtyk”) — czynne od godz. 11 do 17
APTEKI
Piotrkowska 67, Mickiewicza 88 a, Elsnera 19, Gagarina 6, Olimpijska 7a, Lutomska 148.
Pabianice — Armii Czerwonej 1, Aleksandrów — Kościuszki 4, Konstanców — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 63, Zgierz — Dąbrowskiego 16, Ozorków — Armii Czerwonej 61.

DYŻURY SZPITALI
Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący Choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7, telefon 33 81-36.
Ambulatoria doraźnej pomocy:
— Internia dla dorosłych, ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-31-08 w. 31,
— gabinet chirurgii dziecięcej, ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę, tel. 74-14-14,
— gabinet pediatry, ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7; w dni wolne od pracy czynny całą dobę, tel. 74-14-14
— gabinet stomatologiczny, ul. Zapolskiej 1, czynny od godz. 19 do 7; w dni wolne od pracy przez całą dobę — 43-39-72
— gabinet okulisty, ul. Zapolskiej 1, czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy czynny całą dobę, tel. 43-39-72

DL „DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Pr. sowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. pocz. 89. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda: 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, 32-89-47, 34-06-15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami: 32-98-63; interwencje: Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamowane nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30; Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 86, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiedzialne urzędy pocztowe.



LKS - Śląsk Wrocław 1:1 (1:0)

Sielanka nie tylko na trybunach

1:0 - Jasina (30 min.), 1:1 - Prusik (56 min.). LKS: Bako - Leszczyński, Bendkowski, Wenclewski, Różycki (od 46 min. Majak) - Jasina, Gajewski, Soczyński, Ogrodowicz - Stefan-ki (od 46 min. Grad), Ziobor.

Początek spotkania przypominał piłkarski mecz. 22 zawodników poruszało się nawet zwinnie po boisku, przy czym desperowani słabą pozycją w lidze wrocławianie, przystąpili do bardziej zdecydowanych ataków. W 10 min. Tarasiewicz trafił z odległości 30 metrów w słupkę. Następnie bliscy szczęścia byli lodzianie. Leszczyński ostro dostrzelił na pole karne, Matysek (debiut w lidze reprezentacyjnego juniora) rozminął się z piłką. Niezbyt zdecydowanie wystartował do niej Soczyński i ubiegł go Tesiorowski, wybijając piłkę na rzut wolny. W minutę później LKS prowadził 1:0. Po rzucie rożnym znów znalazł się przy piłce Soczyński. Oddał strzał ni to podał piłkę w kierunku bramki i Jasina z najbliższej odległości umieścił ją w siatce. Teraz przyszła kolej na wrocławian. W 38 min. Machaj trafił głową w poprzeczkę, zaś na minutę przed końcem pierwszej połowy Tarasiewicz przegrał pojedynkę strzelców z Bako...

Od początku tej ligowej rywalizacji na trybunach... Wersal. Sympatycy obu klubów przegladali się we wzajemnych ugrzeźdzeniach... Kto najlepszy w Łodzi jest? LKS. ...Naszym przyjacielem tylko Śląsk. Istna sielanka! Przecierałem ze zdumienia oczy, ale tak naprawdę pozory mnie nie zmyła, bo co to są kluby kibica, wiem od dawna. To jednak na marginesie. Na boisku topór wojenny wykopał Śląsk. Obłąkał bramkę Baki aż do skutku, czyli do 76 minuty. Prusik (pozostawiony bez opieki) z najbliższej odległości wepchnął piłkę do siatki. I od tego momentu nastąpiła również na boisku... sielanka. Wro-

clawianie w myśl najnowocześniejszych „strategii boiskowych” wycofali się za swoje szańce (czytaj: przed własne pole karne). Prusik i Tarasiewicz tak aktywni w tych jedenastu minutach drugiej połowy, dawali wszystkim do zrozumienia, że nie ciekawego już w tym meczu nie będzie. I rzeczywiście. „Artysta” Tarasiewicz po podaniu swego kolegi, zatrzymał piłkę na plecach. Braw nie otrzymał, a klucze przyjeźli ten gest jednoznacznie. Myślę, że na drugi raz nie pozwolą robić z siebie balonów!... Na konferencji prasowej Leszek

Jezierski zauważył żartobliwie, że nie wziął okularów, więc trudno mu ten mecz ocenić. Przyznał jednak, że ta potyczka ligowa stała na zenującym poziomie i sam siebie pytał: Dlaczego go tak się w polskiej lidze dzieje? Ktoś tam stwierdził, że o tym kto spadnie z ekstraklasy decydują sami piłkarze. Inny dodał, że są przecież oprócz zawodników działacze. Padła więc odpowiedź, że akurat w tym meczu nie mieli oni nic do powiedzenia. A ja wiem tylko, że piłkarze LKS musieli kąpać się po meczu (za karę?) pod zimną wodą. Do szatni wrocławianie nie dotarłem. Wiem także, że gdybym miał napisać filmowy scenariusz o futbolowej tematyce, to do jego realizacji zatrudniłbym na pewno innych wykonawców...

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

GKS Jastrzębie - Widzew 1:0 (0:0)

Wystarczyły raz „nożyce” Saka

1:0 - Kuśmierski (87 min.). GKS: Kretak - Zimnicki, Powiecko, Majer, Ryko - Rogowski (od 46 min. Zięćlik), Łuczak, Sak - Kuśmierski, Kraus, Biczak (od 77 min. Śwędera). WIDZEW: Zajda - Przybysz, Podsiado, Wewiór, Cisek - Myśliński, Iwanicki, Putek, Łapiński - Świątek, Wraga (od 74 min. Szulo). Sędziował: A. Libich (Warszawa). Widzów: 10 tys.

W Jastrzębiu, jak na kilku innych pierwszoligowych boiskach padł wynik, którego należało się spodziewać. Przycięnięci do muru widmem spadku z ekstraklasy „górnicy” z Jastrzębia wygrali. Skromny, bo skromnym rezultatem, ale przynoszący im dwa jakże cenne punkty. Czy wystarczy one w ostatnim, końcowym rozrachunku?... To już inna sprawa. Z W-

8,66 m ale z wiatrem

W kalifornijskiej miejscowości Walnut odbył się mityng lekkoatletyczny z udziałem czołówek zawodniczek i zawodników amerykańskich. W skoku w dal mężczyźni bardzo dobry rezultat uzyskał L. Myricks - 8,66 m, a drugi był M. Powell - 8,33 m. Jednak obydwaj wyniki nie znajdują się w oficjalnych tabelach gdyż podczas prób wiatr przekraczał dopuszczalną prędkość 2 m/sek.

Również w biegu na 100 m rezultat 9,91 m R. Stewarta (Jamajka) nie może być uznany gdyż wiatr osiągnął prędkość 5,32 m/sek. Drugie miejsce zajął mistrz olimpijski w biegu na 200 m J. Deloach - 9,97, a trzecie B. Cooper - 10,06.

Deloach, Floyd Heard, D. Everett i Carl Luis reprezentujący barwy Santa Monica Track Club podjęli próbę pobicia rekordu świata w sztafecie 4x200 m. Uzyskali oni czas 1:20,54, a rezultat na tym dystansie jest o 0,28 sek. lepszy.

Polska - RFN 5:3 na MŚ



Nareszcie zwycięstwo!

Po serii niepowodzeń nareszcie wygrana! Polscy hokeiści wygrali na MŚ z RFN 5:3 (2:3, 3:0, 0:0).

Oto jak padły bramki: 1:0 - Stebnicki (3 min.), 1:1 - Truntschka (7 min.), 1:2 - Birk (16 min.), 2:2 - Bujar (17 min.), 2:3 - Birk (18 min.), 3:3 - Stebnicki (23 min.), 4:3 - Bujar (31 min.), 5:3 - Kaźdółka (39 min.). Tym razem Polacy nie dali się zaskoczyć w trzeciej tercji, broniąc przewagi bramkowej uzyskanej w pierwszej i drugiej tercji. A warto dodać, że zabrało wczoraj w naszej drużynie Stopczyka, który w meczu z Finami zламаł palec. Nie zagrał też Zdunek.

Hokeiści RFN próbowali w trzeciej tercji zmienić niekorzystny dla siebie wynik. Atakowali desperacko bramkę Hanisza, jednak bezskutecznie. W ostatnich kilkudziesięciu sekundach zespół RFN wycofał bramkarza. Była szansa na zdobycie szóstej bramki, ale Adamiec nie trafił.

Zwycięstwo nad RFN dało Polakom dwa upragnione punkty, co pozwoliło opuścić ostatnie miejsce w tabeli. Jest więc szansa na pozostanie w światowej elicie hokejowej. Czy nasz zespół zdoła spełnić ten cel?...

W pierwszym niedzielnym meczu zmierzyły się zespoły USA i Finlandii. Spotkanie zakończyło się remisem 3:3. Po pierwszej tercji Amerykanie prowadzili 3:0. Potem jednak do głosu doszli Finowie i zdołali wywalczyć remis. Amerykanie protestowali, bowiem ich zdaniem sędzia kanadyjski B. Morley niesłusznie nie zaliczył celnego strzału P. Fantona. Arbitr dopatrywał się bowiem zagrania tzw. wysokim kijem. Remisem 3:3 (wszystkie bramki

padły w trzeciej tercji) zakończył się sobotni mecz na MŚ grupy A pomiędzy obrońcami tytułu Szwedami i Czechosłowacją. Podział punktów pomiędzy obu zespołami sprawił, że w dzisiejszym spotkaniu Szwecja - ZSRR rozstrzygnie się sprawa tytułu mistrza Europy. Hokeistom ZSRR wystarczą remisy. Szwedzi, aby zdobyć mistrzostwo naszego kontynentu musieliby wygrać.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1. ZSRR 12:0 33-10, 2. Szwecja 10:2 27-17, 3. Kanada 8:4 41-16, 4. CSRS 8:4 31-11, 5. Finlandia 3:9 19-24, 6. USA 3:9 14-28, 7. POLSKA 2:10 9-53, 8. RFN 2:10 16-31. Dzisiaj grają: CSRS - Kanada i ZSRR - Szwecja.

W drugim sobotnim meczu ZSRR pokonał Kanadę 4:3.

Władze międzynarodowej federacji hokejowej zwerfykowały wyniki mistrzostw świata grupy D. Z powodu wykrycia u jednego z rumuńskich hokeistów niedozwolonego środka farmakologicznego, zespół Rumunii pozbawiony został pierwszego miejsca w końcowej tabeli. W tej sytuacji awans do grupy C uzyskali Belgowie.

Piastunki lepsze

1:0 - Błaszcyk (16 min.), 1:1 - Jendryczko (26 min.), 1:2 - Olsender (27 min.), 1:3 - Bomersbach (76 min.).

Futbolistki Kolejarza podejmowały wczoraj w meczu pierwszoligowym Piastunki z Gliwicy. Prawie pół tysiąca widzów obecnych na stadionie przy ul. Minerskiej liczyło na zwycięstwo lodzianek. Tym bardziej że w 16 minucie po skądnej akcji zakończonyj celnym strzałem Błaszcyk, Kolejarz objął prowadzenie.

Potem jednak rolę odwróciły się. Gliwiczanki uzyskały dość łatwo przewagę. Fatalne błędy w obronie sprawiły, że Kolejarz utracił w ciągu niespełna dwóch minut dwie bramki. Trzeciego gola lodzianki utraciły w drugiej połowie meczu.

W drużynie łódzkiej zadebiutowała Joanna Jackiewicz, która przed trzema tygodniami przyjechała do Łodzi z Mińska Maz.

Kolejarz wystąpił w składzie: Kowalska - Tarnowska, Serowska, Rogut, B. Wróblewska - J. Wróblewska, Kubiak, Popa (od 70 min. Ratajczyk) - Jackiewicz (od 54 min. Maciaszczyk), Hojna, Błaszcyk. Sędziował: K. Mikołajewski (Plock).

W WERONIE w towarzyskim meczu piłkarskim Włochy zremisowały z Urugwajem 1:1 (0:0). Bramkę dla gospodarzy strzelił Baggio w 66 min., a wyrównał w 83 min. Aguilera. Spotkanie oglądało 13 891 widzów.

WYNIKI 22 KOLEJKI EKSTRAKLASY: Szombierki - Legia 0:1 (0:0), GKS Katowice - Górnik Wałbrzych 1:0 (0:0) LKS - Śląsk 1:1 (1:0), Jagiellonia - Olimpia 0:0, Lech - Górnik Zabrze 2:0 (2:0), GKS Jastrzębie - Widzew 1:0 (0:0), Wisła - Ruch 1:4 (0:3), Stal Mielec - Pogoń Szczecin 2:0 (2:0).

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1. Ruch Chorzów (2) 22 38 14(4) 6 3 35-13, 2. Górnik Zabrze (1) 22 36 13(5) 5 4 41-19, 3. Legia Warszawa (3) 22 33 11(5) 6 5 30-12, 4. GKS Katowice (4) 22 32 12(3) 7 3(1) 32-17, 5. Lech Poznań (5) 22 27 10(2) 6 6(1) 30-20, 6. WIDZEW (6) 22 23 7 9 6 20-16, 7. LKS (7) 22 23 7(1) 8 7 25-27, 8. Stal Mielec (8) 22 22 9(1) 4 9(1) 23-20, 9. Jagiellonia Białystok (9) 22 20 6 8 8 13-19, 10. Śląsk Wrocław (11) 22 17 4 11 7(2) 16-26, 11. Olimpia Poznań (13) 22 15 6 6 10(3) 21-31, 12. Pogoń Szczecin (12) 22 15 5(1) 6 11(2) 27-38, 13. Wisła Kraków (10) 22 15 6(1) 6 10(4) 24-35, 14. GKS Jastrzębie (15) 22 14 7 4 11(4) 16-29, 15. Szombierki Bytom (14) 22 12 4 6 11(2) 28-43, 16. Górnik Wałbrzych (16) 22 10 5 3 14(3) 14-30.

Na 8 kolejek przed zakończeniem rozgrywek zapowiada się niezwykle interesująca walka, zarówno o mistrzostwo kraju, jak i o spadek. Po efektownej wygranej, przy jednoczesnej porażce Górnik Zabrze w Poznaniu nowym liderem i to z przewagą dwóch punktów nad aktualnym mistrzem Polski został Ruch. Najsukceszniejszym strzelcem ligi jest zawodnik lidera ekstraklasy - Krzysztof Warzycha (16 goli) i o 5 bramek wyprzedza Bogusława Cygana (Szombierki) oraz o 6 goli Jana Urbana (Górnik Zabrze). W rozgrywkach I ligi nastąpi teraz przerwa związana z przygotowaniem do eliminacyjnego meczu mistrzostw świata ze Szwecją (7 maja w Sztokholmie) i piłkarzy ekstraklasy urzemy ponownie na boisku 10 maja (środa), kiedy rozegrana zostanie 23 kolejka mistrzowskich spotkań. Grać będą: Widzew - Wisła Kraków (godz. 17), Górnik Wałbrzych - LKS, Olimpia - Lech, Śląsk - Jagiellonia, Szombierki - GKS Katowice, Ruch - Stal Mielec, Górnik Zabrze - GKS Jastrzębie i Legia - Pogoń.

Waterpoliści Anilany na drugim miejscu

W Gorzowie Wlkp. odbył się ostatni, finałowy turniej o Puchar Polski. Trofeum to zdobyli po raz 12 waterpoliści miejscowego Stilonu.

Na drugim miejscu znalazł się zespół łódzkiej Anilany, wyprzedzając KSZO Ostrowiec i AZS Warszawa.

Lodzianie wygrali z AZS 11:3, pokonali KSZO 13:10, przegrywając decydujące spotkanie ze Stilonem 4:6.

W lidze angielskiej

Charlton - Manchester Utd. 1:0, Coventry - Queens P. 0:3, Derby - Sheffield W. 1:0, Liverpool - Arsenal (2), Middlesbrough - Nottingham 3:4, Newcastle - Luton 0:0, Norwich - Aston V. 2:2, Southampton - Wimbledon 0:0, Tottenham - Everton 2:1, West H. - Millwall 3:0, Chelsea - Leeds 1:0, Stoke - Walsall 0:3, Watford - Leicester 2:1.

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE: 8, 23, 33, 42, 43, 45. II LOSOWANIE: 3, 25, 28, 32, 34, 48.



Listonosz na... rowerze

Niedzielne wyścigi kolarskie w Nowosolnej zakończyły się w rywalizacji seniorów dość spora niespodzianką. W wyścigu na 100 km najlepszy okazał się Wiesław Stańczak, który nie należy obecnie do żadnego z łódzkich klubów kolarskich. Wyprzedził on S. Dobrokowski (Gwardia) i S. Witkowski (Start Tomaszów).

Wśród 15 uczestniczących w wyścigu juniorów najlepszy okazał się R. Przysięcki z Tramwajarza, który wyprzedził na mecie P. Ucińskiego (Wiśniak) i P. Mikołajczyka (Zagłębie Konin).

Wyścig juniorów młodszych wygrał T. Dobros (Pawlikowiczanka) przed S. Mikołajczykiem (Start Piotrków) i P. Kowalewskim (Tramwajarz), a wyścig młodzików - M. Wiśniewski (Płon Aleksandrów) przed R. Zielińskim (Polonia Andropol) i R. Dąbrowskim (Stomil Belchatów).

Kolejną imprezą szosową będą uliczne wyścigi 1-majowe w Aleksandrowie.

Godny odnotowania wynik w 24-godzinnej jeździe rowerem uzyskał B. Dolata z wrocławskiego Śląska, który pokonał w ciągu doby dystans 737 km i 900 m. Zanim trafił on do wojska, był listonoszem w Kobylej Górze. Warto dodać, że w 24-godzinnej jeździe na krytym torze kolarskim w

Boruta - Górnik Łęczna 0:0 Tylko ambicja

BORUTA: Rynkiewicz - Kozłowski, Lipski, Matusiak, Bujalski - Krysiak, Kubczyński, Dylewski (od 46 min. Nowak), Nowacki - Hajdys (od 70 min. Cecherz), Wiecha.

Złote kartki: Matusiak i Krysiak. Bez pięciu zawodników podstawowego składu przystąpił do tego spotkania zespół gospodarzy. „Revolucja” w Borucie przyniosła na razie jeden punkt, choć można uznać go za wątpliwy sukces, zwłaszcza, że na boisku w Zgierzu zameldował się jeden z outsiderów drugiej ligi. Faktem jest, że miał na swym koncie kilka niezłych o-

siągnięć (np. wygrana z byłym pierwszoligowcem Stalą Stalowa Wola na jego boisku), ale w niedzielne przedpołudnie nie ciekawego nie zaprezentował. Ot, przeciętny zespół na miarę również trzecioliigowych wymagań. A cóż można powiedzieć o gospodarzach? Młody zespół walczył ambitnie, nieraz nie starczało umiejętności, ale przecież tylko takie walory piłkarskie nie zapewnią końcowego sukcesu. Trener M. Woźniński „ogrywa” zespół pod kątem trzecioliigowych bojów. I jak do tej pory jest to jedyna korzyść z występów Boruty na drugoligowym szczeblu rozgrywek.

Gwardia - Pama 14:8

Bokserzy łódzkiej Gwardii podejmowali na własnym ringu w towarzyskim meczu międzynarodowym zespół Pamy z Freibergu (NRD). Spotkanie zakończyło się wygraną gwardzistów 14:8, punkty zdobyli: Masłocha, J. Kaczmarek, Nowak, Marcinowski, Kugiel, Morawski i Brzeziński.

W KOLONII zakończył się międzynarodowy turniej bokserki „Intercup”. Dominowali w nim pięściarze Bułgarii, występujący w składzie, który reprezentować będzie ten kraj na mistrzostwach Europy w Atenach. Pięściarze bułgarscy zwyciężyli także w sześciu kategoriach. Po dwa turniejowe zwycięstwa sięgnęli bokserzy RFN i Węgier, po jedno - Szwecja i NRD. Polacy, którzy wjechali do Kolonii w 11-osobowym składzie przyniosła 5 brązowych medali. Finał osiągnęli: Olszewski, Wróblewski, Możdżen, Wasiak i Zakomic.

GRUPA I (wyniki): Gwardia Warszawa - Plast Nowa Ruda 0:0, Bałtyk - Zawłaza Bydgoszcz 1:1 (1:0), Plast Gliwice - Arka 1:1 (1:1), Górnik Pszów - Moto Jelcz Olawa 2:0 (1:0), Zagłębie Wałbrzych - Polonia Bytom 1:0 (0:0), Zagłębie Lubin - Radomsk 3:1 (0:1), Słęża - Chemik Odra Wodzisław (mecz został przerwany).

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1. Zagłębie L. 22 46 44-31, 2. Gwardia 22 29 21-12, 3. Plast N.R. 20 27 30-9, 4. Zagłębie Wlb. 22 26 33-19, 5. Moto Jelcz 22 25 22-17, 6. Zawłaza 19 25 27-15, 7. Polonia 22 25 24-20, 8. Bałtyk 22 20 24-27, 9. Chemik 22 20 19-26, 10. Odra 20 19 25-24, 11. Górnik P. 22 19 11-28, 12. Arka 22 15 15-25, 13. Słęża 20 14 15-22, 14. Słon 22 13 16-34, 15. Radomsk 21 12 14-28, 16. Plast G. 22 12 15-34.

GRUPA II (wyniki): Stal Stalowa Wola - Avia 3:1 (0:0), Motor Lublin - Lechia Gdańsk 2:0 (1:0), GKS Belchatów - Hutnik Kraków 2:1 (1:0), Zagłębie Sosnowiec - Resovia 1:0 (0:0), Stal Rzeszów - Górnik Knurów 2:1 (1:1), Igloopol - Stomil 3:0 (0:0), Broń - Karpaty Krosno 0:0, Boruta Zgierz - Górnik Łęczna 0:0.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1. Motor 22 35 34-9, 2. Zagłębie S. 22 34 30-9, 3. Igloopol 22 28 37-20, 4. Hutnik 22 27 31-20, 5. Stal St. Wola 22 26 24-17, 6. Stal Rz. 22 26 26-21, 7. BELCHATÓW 22 25 15-14, 8. Resovia 22 24 18-17, 9. Górnik K. 22 23 21-19, 10. Lechia 22 22 18-21, 11. Avia 22 21 25-25, 12. Karpaty 22 16 15-27, 13. Stomil 22 13 16-31, 14. Górnik Ł. 22 11 7-22, 15. Broń 22 11 19-29, 16. BORUTA 22 10 7-28.

Po meczu z Gwardią Opole



Do księgi Guinnessa?

Do zakończenia eliminacyjnej rundy rozgrywek ekstraklasy piłkarzy rezerw pozostała jeszcze jedna seria mistrzowskich spotkań przed rywalizacją ośmiu najlepszych zespołów systemem play-off. W przedostatniej rundzie Anilana gościła we własnej sali wrocławskiego Śląska i Gwardię Opole. W sobotę przegrała z siódmką Śląska 14:25 (16:14), zaś w niedzielę pokonała zdecydowanie Gwardię Opole 36:16 (17:9).

Bramki w obu meczach dla Anilany zdobyli: F. Stegliński 1 i 4, Krasuski 0 i 2, Klimek 2 i 5, Woroszyło 5 i 3, Zarzycki 2 i 7, B. Stegliński 6 i 6, Wolak 6 i 3, Smolarek 2 i 1, Melski 0 i 0.

Mecze o różnej skali trudności i różnych zresztą osiągnięciach dla gospodarzy. W sobotę zwycięstwo było niemal w zasięgu ręki, a jednak wrocławska siódmka była tylko w pełni usatysfakcjonowana.

A propos bramkarzy. Znow w pierwszej roli wystąpił oni w zwycięskim spotkaniu przeciwko Gwardii Opole. To bez wątpienia najsilniejsze aktualnie punkty drużyny. A skoro już jesteśmy przy zwycięskim niedzielnym meczu łódzkiej siódmki to warto zauważyć, że ustanowiony został najprawdopodobniej rekord, który powinien być umieszczony w księdze Guinnessa. Ołóż w drugiej części gry zespół gości przez 16 minut nie strzelił gola (jedna połowa trwa 30 minut)! Z jednej strony wynikało to z braku umiejętności

zawodników Gwardii, z drugiej z dobrej gry gospodarzy. Cóż więcej można powiedzieć o tym spotkaniu?

WYNIKI: Wybrzeże - Korona 30:25 (17:9), Pogoń Szczecin - Hutnik 30:26 (13:12), Wisła Plock - Gwardia Opole 22:19 (13:10), Anilana - Śląsk 24:26 (15:14), Pogoń Zabrze - Posenania 22:19 (15:10), Górnik Sosnowiec - Chrobry 21:27 (13:11), Wybrzeże - Hutnik 35:27 (18:12), Pogoń Szczecin - Korona 27:19 (10:10), Wisła - Śląsk 23:26 (7:11), Anilana - Gwardia 36:16 (17:9), Pogoń Zabrze - Chrobry 29:24 (16:12), Górnik - Posenania 25:25 (14:14).

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1. Wybrzeże 35:0 528-405, 2. Śląsk 29:9 490-451, 3. Pogoń S. 26:12 459-405, 4. Korona 18:19 474-472, 5. Posenania 18:20 489-498, 6. ANILANA 17:21 458-453, 7. Hutnik 17:21 489-502, 8. Wisła 17:21 413-442, 9. Chrobry 12:26 410-459, 10. Gwardia 12:26 425-486, 11. Pogoń Sz. 12:26 471-477, 12. Górnik 11:27 401-456.

Zwycięstwo różnicą 20 bramek wystarcza za cały komentarz...